

Sygn. akt II AKa 175/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Matuszewska

Sędziowie: SA Lech Magnuszewski (spr.)

SA Krzysztof Ciemnoczołowski

Protokolant: sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2012 r.

sprawy

T. L.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.; art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 6 marca 2012 r. sygn. akt II K 108/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od opłaty za II instancję, jak i wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. – Kancelaria Adwokacka w S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Słupsku rozpoznał sprawę T. L. oskarżonego o to, że :

I. w dniu 9 lipca 2011 r. w Ż., gm. S., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, uderzając dwukrotnie nożem w szyję po stronie lewej oraz okolicę nadobojczykową lewą, usiłował zabić swojego brata P. L., przy czym w wyniku zadanych razów P. L. doznał rany klutej szyi długości ok. 3 cm z uszkodzeniem tętnicy szyjnej wspólnej lewej, rany ciętej okolicy nadobojczykowej lewej długości około 2 cm oraz rany ciętej kłębu kciuka prawego, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, czym działał na jego szkodę,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

II. w dniu 9 lipca 2011 r. w Ż., gm. S., uderzając nożem spowodował u J. L. ranę ciętą okolicy podłopatkowej lewej długości 2,5 cm, naruszającą czynności narządu ciała (powłok skórnych), na okres czasu nie dłuższy niż 7 dni, czym działał na jego szkodę,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.;

Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z dnia 6 marca 2012 r. oskarżonego T. L. :

1. uznał za winnego tego, że w dniu 9 lipca 2011 r. w miejscowości Ż., gm. S., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia swojego brata P. L., trzykrotnie ugodził go nożem, w tym w szyję po stronie prawej, w wyniku czego P. L. doznał rany klutej szyi długości ok. 3 cm z uszkodzeniem tętnicy szyjnej wspólnej prawej, która stanowiła ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w okolicę nadobojczykową lewą, powodując ranę ciętą okolicy nadobojczykowej lewej długości około 2 cm oraz rany ciętej kłębu kciuka prawego, przy czym zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na udzieloną P. L. szybką pomoc medyczną, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

2. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. II oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to na mocy art. 157 § 2 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wyżej orzeczone wobec **T. L.** kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierzył mu karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **T. L.** kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 lipca 2011 r. do dnia 6 marca 2012 r.;

Wyrok zawiera ponadto rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych, kosztach sądowych i kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) **art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 182 § 1 k.p.k. i art. 186 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.** polegającą na oparciu rozstrzygnięcia na nieprawdziwych i niepełnych ustaleniach faktycznych, co jest konsekwencją odmowy składania zeznań w postępowaniu sądowym przez świadków - pokrzywdzonych - P. i J. L., a także M. L. (ojca), co skutkowało naruszeniem zasady prawdy materialnej i sprawiedliwej represji, oraz wydania rażąco niesprawiedliwego względu oskarżonego orzeczenia, podczas gdy bezwzględny zakaz dowodowy, niemożności odniesienia się przez Sąd do złożonych w postępowaniu przygotowawczym zeznań, nie może w swych skutkach prowadzić do skazania z pominięciem fundamentalnych i korzystnych dla oskarżonego okoliczności,

b) **art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 pkt 5, w zw. z art. 410 k.p.k.** przy przyjęciu, że Sąd I instancji nie mógł odnieść się do złożonych w postępowaniu przygotowawczym zeznań pokrzywdzonych, na których oparte były inne dowody w sprawie, m.in. opinia sąдово - lekarska z 22 sierpnia 2011 r., co nie zwalnia Sądu z obowiązku oparcia orzeczenia na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a co najmniej skutkowało powstaniem wątpliwości, które powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego,

c) **art. 171 § 3 k.p.k. a contrario w zw. z art. 171 § 1 k.p.k. i z art. 192 § 2 k.p.k. polegającą na:**

- przesłuchaniu w obu etapach postępowania karnego, mającego ponad 15 lat, świadka S. L. (ur. (...)) w obecności jego matki, która mogła wywierać (choćby pośrednio) wpływ na jego swobodne wypowiedanie się, a przez to na

prawdziwość jego zeznań, z jednoczesnym zaniechaniem jego przesłuchania w obecności biegłego psychologa, który mógłby ocenić zdolność postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, szczególnie przez pryzmat okoliczności wyżej wskazanej, przesłuchaniu, mającego ponad 15 lat, świadka A. W. (ur. (...)) w postępowaniu przygotowawczym w obecności ojca, a w postępowaniu sądowym w obecności opiekuna prawnego, którzy mogli wywierać (choćby pośrednio) wpływ na jego swobodne wypowiedzianie się, przez co na prawdziwość jego zeznań, z jednoczesnym zaniechaniem jego przesłuchania w obecności biegłego psychologa, który mógłby ocenić zdolność postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, szczególnie przez pryzmat okoliczności wyżej wskazanej,

d) **art. 192 § 2 k.p.k.** polegającą na przesłuchaniu nieletniego świadka P. W. (ur. (...)), który na rozprawie w dniu 13 stycznia 2012 roku pojawił się z opiekunem - bratem A. W. (2), który również zeznawał w tej sprawie, bez obecności biegłego psychologa, a który mógłby ocenić zdolność postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, przez pryzmat widocznej zależności, a wręcz uległości świadka wobec starszego brata,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający m.in. na:

a) zlekceważeniu przez Sąd:

- okoliczności absolutnego braku jakiegokolwiek motywu działania oskarżonego, który w najmniejszym stopniu uprawdopodobniłby bezpośredni zamiar zabicia P. L., a także braku konfliktu między braćmi,
- wniosku płynącego z opinii biegłych lekarzy Z. P. i A. W. (3), iż na podstawie doznanych przez P. L. uszkodzeń ciała, niemożliwe jest jednoznaczne i pewne ustalenie w momencie zdarzenia wzajemnego usytuowania pokrzywdzonego P. L. i oskarżonego względem siebie,

b) daniu wiary przez Sąd dowodom nieprzekonującym, jakim jest wywiad środowiskowy odnośnie oskarżonego, a przeprowadzony niedługo po zdarzeniu przez kuratora H. S. a którego podstawą były informacje M. L. (ojca), a który wzburzony zachowaniem T. L., przedstawił nieobiektywnie okoliczności odnośnie osoby oskarżonego, szczególnie przez pryzmat zeznań innych świadków, którzy pozytywnie wypowiedzieli się o osobie oskarżonego, np. A. L., Z. M., A. W. (4),

oraz

c) oparciu się na faktach w istocie nieudowodnionych, takich jak rzekome wzniesienie przez oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu rąk do góry w triumfalnym geście, a prowadzącym do skazania T. L. za to, że w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia usiłował zabić swojego brata P. L. (**art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. 11 § 2**),

d) przyjęciu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, że rana na plecach J. L., była wynikiem celowego i świadomego działania ze strony oskarżonego, skutkującego skazaniem T. L. za czyn **z art. 157 § 2 k.k.**, podczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a co za tym idzie, właściwa analiza całokształtu materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku, iż oskarżony, co do pierwszego z zarzucanych mu czynów wypełnił znamiona „tylko” z **art. 156 § 1 pkt 2 k.k.**, a od drugiego czynu powinien zostać uniewinniony.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniósł:

- co do pierwszego z zarzucanych czynów - o **zmianę** zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu z **art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.**, ewentualnie o:
- **uchylenie** zaskarżonego wyroku i **przekazanie** sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, a w razie uchylenia o zalecenie Sądowi I instancji, wezwanie w charakterze świadków:

1) P. L., na okoliczność, z której strony podchodził oskarżony przed zadaniem ciosów i czy pokrzywdzony go widział ?,

2) J. L., na okoliczność, czy podczas zdarzenia „przy murku” byli obecni P. i A. W. (2), a jeśli tak to, od którego momentu ?,

3) M. L., na okoliczność weryfikacji prawdziwości informacji zawartych w wywiadzie środowiskowym, a dotyczącym oskarżonego, wszyscy zamieszkali : (...) S., albowiem istnieje prawdopodobieństwo, iż po ponownym ich wezwaniu złożą oni zeznania przed Sądem.

- co do drugiego z zarzucanych czynów – o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu z art. 157 § 2 k.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób bardzo wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione na rozprawie, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę w zakresie przypisanych mu czynów.

Ocena materiału dowodowego została dokonana z pełnym uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4 i art. 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Przechodząc do meritum należy stwierdzić, iż całkowicie chybiony jest zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 182 § 1 k.p.k. i art. 186 § 1 k.p.k.

Całkowicie nie do przyjęcia jest twierdzenie skarżącego, iż Sąd orzekający oparł swoje rozstrzygnięcie na nieprawdziwych i niepełnych ustaleniach faktycznych, co było następstwem odmowy składania zeznań w postępowaniu jurysdykcyjnym przez pokrzywdzonych P. i J. L. oraz ich ojca M. L.. To z kolei zdaniem obrońcy, miało doprowadzić do naruszenia zasady prawdy materialnej i wydania rażąco niesprawiedliwego wyroku.

Rozważania obrońcy w tej części są całkowicie akademickie, teoretyczne i nie przystające do istniejącego stanu prawnego i jedynie życzeniowe.

Obrońca nie chce przyjąć do wiadomości, iż wskazani powyżej świadkowie mieli prawo do odmowy składania zeznań i z tego prawa skorzystali. W tej sytuacji ci świadkowie, którzy skorzystali z prawa odmowy zeznań na rozprawie przed Sądem I instancji – przestali istnieć jako osobowe źródło dowodowe w tym zakresie. W tej sytuacji skoro dowód z tych zeznań przestał istnieć, zupełnie niezrozumiałe jest powoływanie się autora apelacji na zeznania pokrzywdzonych złożone w postępowaniu przygotowawczym, które jego zdaniem są dla oskarżonego korzystne.

Przypomnieć też należy skarżącemu stanowisko Sądu Najwyższego, iż zakaz uwzględniania zeznań świadka, który następnie skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań (art. 186 § 1 k.p.k.), jest zakazem stanowiącym wyjątek od postulatu czynienia ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie (...), stanowi konsekwencję prawa do odmowy zeznań, które nie jest pomyślane w interesie oskarżonego, lecz w interesie osoby mającej prawo odmówić zeznań, a to celem umożliwienia jej uniknięcia konfliktu sumienia – wyrok SN z 11.10.1976 r., II KR 225/76, OSNPG 1977, nr.2, poz.17.

Na koniec w tej kwestii należy stwierdzić, iż zakazem dowodowym (art. 186 § 1 k.p.k.) objęta jest treść poprzedniego zeznania świadka i niedopuszczalne jest dokonywanie na jego podstawie ustaleń faktycznych, lecz nie stoi na przeszkodzie dowodzenia okoliczności, których dotyczyło to zeznanie, innymi środkami dowodowymi. Tak też się stało w niniejszej sprawie, gdzie Sąd Okręgowy dysponował szeregiem innych dowodów osobowych – bezpośrednich świadków zdarzenia.

Nie jest prawdą by zeznania pokrzywdzonego stanowiły podstawę do wydania opinii sądowno – lekarskiej, albowiem biegli jedynie w części wstępnej cytują lakoniczne zeznania świadka P. L.. Opinia została oparta jedynie na podstawie udostępnionej biegłym dokumentacji medycznej – pkt. 1- 3a – k.161, 162, nie odnosi się w żaden sposób do ustalania przebiegu zdarzenia, oceny zeznań pokrzywdzonego.

Wbrew zapatrywaniom obrońcy oskarżonego nie ma najmniejszych podstaw do uznania, by w przypadku przesłuchania małoletnich świadków – S. L. (...) – w obecności matki, A. W. (...) – w obecności ojca w postępowaniu przygotowawczym, a w postępowaniu sądowym w obecności opiekuna prawnego, P. W.(...) doszło do obrazy przepisów postępowania – art. 171 § 3 k.p.k. a contrario w zw. z art. 171 § 1 k.p.k.

Należy kategorycznie stwierdzić, iż żaden z przepisów nie zakazuje przesłuchiwanie osoby małoletniej, która ukończyła 15 lat w obecności przedstawiciela ustawowego lub faktycznego opiekuna. Zupełnie nieuprawnione, hipotetyczne i nie znajdujące żadnego, chociażby pośredniego potwierdzenia jest stwierdzenie obrońcy, iż obecność wyżej wskazanych osób przy przesłuchaniu tychże świadków mogła wywierać wpływ na ich swobodne wypowiedzanie się, a przez to na prawdziwość ich zeznań.

Również chybione jest stawianie zarzutu z art. 192 § 2 k.p.k. Przepis ten dopuszcza możliwość zarządzenia przesłuchania świadka min. z udziałem biegłego psychologa i może to nastąpić w trzech przypadkach, gdy zachodzi wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego rozwoju umysłowego albo zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Tym samym stosowanie art. 192 § 2 k.p.k. wymaga zatem uprawdopodobnienia wątpliwości co do stanów wskazanych w tym przepisie, czyli powstania rozsądnych w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy wątpliwości, czy stan psychiczny świadka lub stan jego rozwoju umysłowego albo ograniczenie zdolności postrzegania bądź odtwarzania nie rzutują ujemnie na treść jego zeznań.

Stawiając powyższy zarzut obrońca w żaden sposób nie podjął nawet najmniejszej próby uprawdopodobnienia występowania u świadków wyżej wskazanych stanów. Znamienne jest również to, że podczas postępowania jurysdykcyjnego autor apelacji nie przejawiał żadnej aktywności w tym zakresie, nie zgłaszał występowania tych stanów u świadków, nie występował z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z przesłuchania tychże świadków z udziałem biegłego psychologa. Potrzeby takiego przesłuchania nie widział również prokurator, jak i Sąd orzekający. Tym samym nie wystąpił u wskazanych świadków żaden ze stanów wskazanych w części wstępnej art. 192 § 2 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu obrońcy oskarżonego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych należy stwierdzić, iż zarzut ten jest słuszny jedynie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego myślenia, a tego obrońca w żaden sposób nie wykazał.

Z faktu, że w niniejszej sprawie nie ustalono motywu działania oskarżonego, w najmniejszym stopniu nie można wyciągnąć wniosku, jak to czyni obrońca, iż tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem zabicia swojego brata. Niewątpliwie oskarżony miał taki motyw, albowiem nie ma żadnych podstaw dowodowych, nawet pośrednich, które prowadziłyby do przyjęcia, iż działał on pod wpływem błędu.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż oskarżony T. L. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego. W jednoznacznym, obszernym i co ważne przekonywującym uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał zarówno okoliczności przedmiotowe, jak i również podmiotowe jednoznacznie świadczące wprost o zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia – k. 435 – 438 (o). Sąd orzekający podsumowując kwestię badania zamiaru wskazał aż 11 elementów świadczących o zamiarze bezpośrednim – k. 438 – 438 (o). Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje tak dokonaną ocenę przez Sąd meriti, gdyż znajduje ona pełne potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach świadków zdarzenia, którym dał wiarę.

Polemika obrońcy z takim stanowiskiem Sądu orzekającego nie może przynieść pozytywnego rezultatu, albowiem opiera się ona praktycznie jedynie na wyjaśnieniach oskarżonego, którym Sąd przeważającej mierze zasadnie nie

dał wiary, wskazując przyczyny takiej oceny. Krytyczna ocena wyjaśnień oskarżonego dokonana przez Sąd I instancji w żaden sposób nie została przez skarżącego podważona.

Przypomnieć należy, iż z treści opinii sądowo – lekarskiej jednoznacznie wynika, iż uszkodzenia ciała jakich doznał P. L. powstały wskutek trzech urazów mechanicznych godzących ze znaczną siłą zadanych obcą ręką przy użyciu narzędzia jakim mógł być nóż, w tym ten, który został znaleziony na miejscu przestępstwa.

Z niewadliwych ustaleń faktycznych Sądu meriti jednoznacznie wynika, iż oskarżony podszedł do siedzącego pokrzywdzonego od tyłu i nic nie mówiąc wyprowadził trzy silne, następujące po sobie ciosy. Pierwszy, najpoważniejszy cios oskarżony zadał w prawą boczną powierzchnię szyi pokrzywdzonego, a kolejne w przednią część jego ciała trafiając go w okolicę nadobojczykową, jeden z ciosów został przez pokrzywdzonego sparowany na jego dłoń, a ostrze noża spowodowało przecięcie kłębu kciuka prawego.

Wbrew zapatrywaniom obrońcy dla przyjęcia zamiaru bezpośredniego nie jest konieczne by ciosy zadawane pokrzywdzonemu koncentrowały się na jednym, istotnym dla życia pokrzywdzonego organie. To, że oskarżony zadał jeden cios w szyję, a pozostałe w inne miejsca wynika z faktu reakcji obronnej pokrzywdzonego, który po zadaniu pierwszego, najbardziej poważnego ciosu w szyję, osłaniał się przed kolejnymi ciosami, a jeden z nich został sparowany dłonią pokrzywdzonego, co spowodowało ranę ciętą.

Chybione jest twierdzenie obrońcy, iż Sąd orzekający zlekceważył wypowiedź biegłych lekarzy P. i W., iż na podstawie uszkodzeń ciała, niemożliwe jest jednoznaczne ustalenie w momencie zdarzenia wzajemnego usytuowania pokrzywdzonego i oskarżonego względem siebie.

Sąd Okręgowy w części ocennej uzasadnienia tę wypowiedź lekarzy zauważył i w żaden sposób jej nie deprecjonował – k. 437. Warte podkreślenia jest to, co również zauważył Sąd meriti, a czego nie chce dostrzec skarżący, iż biegli zeznali, że obrażenia jakich doznał pokrzywdzony mogły powstać zarówno w sytuacji gdyby oskarżony i pokrzywdzony zwróceni byli do siebie przodem, jak również gdyby oskarżony znajdował się z tyłu za pokrzywdzonym. Tak więc biegli nie wykluczyli również okoliczności – wersji przyjętej przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony zadawał ciosy znajdując się z tyłu za pokrzywdzonym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd orzekający w pełni był uprawniony do przyjęcia ustalenia, iż oskarżony zadał ciosy pokrzywdzonemu znajdując się z tyłu niego, albowiem takiej możliwości nie wykluczyli biegli medycy, a co najważniejsze znajduje ono oparcie w wiarygodnych zeznaniach świadka P. W..

Sąd orzekający trafnie uznał, iż najdokładniej zdarzenie widział, a następnie opisał tenże świadek, który jako jeden z niewielu świadków zdarzenia był całkowicie trzeźwy. Ważne podkreślenia jest to, że zeznania tegoż świadka są spójne z opinią medyków sądowych, były one konsekwentne, logiczne, a świadek ten nie miał powodu by zeznawać nieprawdę, a w szczególności bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Ocena zeznań tegoż świadka dokonana przez Sąd meriti jest obszerna, logiczna, przekonująca i niepodważona przez skarżącego w żaden sposób, we wniesionym środku odwoławczym.

Nie ma najmniejszych podstaw do kwestionowania wartości dowodowej wywiadu środowiskowego sporządzonego przez kuratora sądowego na podstawie informacji pochodzących od M. L., ojca oskarżonego. W świetle zeznań kuratora całkowicie chybione jest twierdzenie obrońcy, iż M. L. nieobiektywnie przedstawił osobę oskarżonego. Przeczą temu jednoznaczne i niekwestionowane przez obrońcę zeznania kuratora, z których wynika, iż nie miała ona podstaw do przyjęcia by M. L. kierował się emocjami, bądź był negatywnie nastawiony do oskarżonego.

Obrońca nie chce dostrzec, iż treść negatywnej opinii środowiskowej znajduje również oparcie w wyjaśnieniach samego oskarżonego, który przyznał, iż w dniu zdarzenia wypił znaczną ilość alkoholu, wcześniej spożywał alkohol przez 3 – 4 dni non stop, po 10 – 12 piw dziennie, przez co przyznał, że nadużywał alkoholu. Potwierdzeniem treści wywiadu kuratora są również zeznania świadków P. i A. W. (2), z których wynika, iż oskarżony jest skłonny do bitki

– k. 19, lubi się bić, k. 21. W tej sytuacji Sąd Okręgowy z przyczyn przez siebie wskazanych w uzasadnieniu, nie mógł dać wiary zeznaniom świadków wskazanych przez obrońcę, którzy mieli oceniać pozytywnie osobę oskarżonego.

Nie do przyjęcia jest twierdzenie, iż nieudowodniona jest okoliczność jakoby oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu uniósł ręce do góry w triumfalnym geście. W rzeczywistości okoliczność ta jest w pełni udowodniona zeznaniami świadków – A. W. (2), a pośrednio zeznaniami P. W., którym to Sąd Okręgowy zasadnie dał wiarę. Pozytywna ocena wiarygodności zeznań tych świadków nie została poddana krytyce ze strony skarżącego.

Nie do przyjęcia jest stanowisko obrońcy, iż rana u drugiego z pokrzywdzonych – J. L. została zadana przez oskarżonego w sposób nieświadomy, przypadkowy, a oskarżonego można określić jako „ ofiarę”, zaś J. L. jako „agresora”.

Również i w tym przypadku obrońca nie zauważa oczywistych okoliczności i faktów wynikających ze zeznań świadków - oskarżony nie chciał być obezwładniony, nie chciał oddać noża interweniującemu bratu i koledze. Ugodzenie w plecy J. L. nastąpiło w sytuacji, gdy leżał on na oskarżonym usiłując odebrać mu nóż. Tym samym zadanie ciosu nie było przypadkowe, a umyślne i celowe.

Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji, zaskarżony wyrok jako trafny utrzymał w mocy, uznając wniesiony środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny.

Sąd Apelacyjny z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego zwolnił go od opłaty za drugą instancję, jak i wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa, czyniąc to w oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k., art. 626 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 22 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.